

IO Paryż 2024. Iga Świątek awansowała do strefy medalowej w Paryżu! Zgrzyt po meczu z Collins

maciej · 31 lipca, 2024



Iga Świątek awansowała do czołowej czwórki zawodniczek turnieju olimpijskiego na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa, pokonując w ćwierćfinale Amerykankę Danielle Collins 6:1, 2:6, 4:1 (krecz przy stanie 30-15). Liderka rankingu WTA poprawiła bilans pojedynków z dziewiątą obecnie tenisistką świata na 7-1. Do zdobycia medalu olimpijskiego Polka potrzebuje jeszcze jednego zwycięstwa - w półfinale lub w meczu o brąz.

Po kreczu Amerykanki doszło do dziwnej sytuacji. Collins podeszła do Świątek, ale nie chciała przyjąć od Igi ubolewania z powodu urazu, podziękowań za mecz i karierę (to jej ostatni sezon) i zaskoczyła Polkę wyrazem frustracji. Jak się okazuje frustracji wynikającej ze złej interpretacji zachowań Świątek.

- Po meczu powiedziałam Idze, że nie musi być fałszywa, jeśli chodzi o moją kontuzję. Przed kamerami dużo się dzieje. Jest mnóstwo ludzi z pokładami charyzmy, którzy są inni przed kamerami, a inni w szatni - stwierdziła Collins.

- Co mogę powiedzieć, nie będę w to wchodzić, nigdy nie zrobiłam nic niemiłego wobec niej. Właściwie to chciałam jej pogratulować udanej kariery, jak wiemy to jest jej ostatni rok w tourze. Szczerze mówiąc nie wiem, o co jej chodziło, nie miałyśmy przecież żadnych interakcji, które mogłyby spowodować, że miałaby powód tak myśleć - podsumowała Iga Świątek.



Półfinałową rywalką Igi w stolicy Francji będzie w czwartek po południu rozstawiona z numerem szóstym Chinka Quinwen Zheng, która pokonała w środę 6:7 (4-7), 6:4, 7:6 (8-6) Niemkę polskiego pochodzenia Angelique Kerber, była numer jeden na świecie. Kerber, trenująca na co dzień w Puszczykowie koło Poznania, wznowiła niedawno karierę, a igrzyskach wystąpiła dzięki „dzikiej karcie” przyznanej przez Międzynarodową Federację Tenisową (ITF).

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Gdy w tym meczu na korcie centralnym im. Phippe’a Chatriera trwał trzeci set, na drugi co do wielkości tenisowy stadion w Łasku Bulońskim im. Suzanne Lenglen weszły Świątek i Collins. Ze względu na przelotny deszcz organizatorzy zdecydowali się rozsunąć dach nad tą areną. „Hermetyczne” warunki wielu fachowców wskazywało jako niewielki handicap dla Amerykanki, która nieco słabiej radzi sobie z niekontrolowanymi zjawiskami przyrody, jak np. podmuchy wiatru.

Jednak tuż po zakończeniu pięciominutowej rozgrzewki rozpoczęła się procedura odsłaniania kortu, która opóźniła start tego ćwierćfinału o ponad dziesięć minut. Nieoczekiwanie wówczas Danielle pobiegła na chwilę do szatni, zaś Iga ten czas poświęciła na czytanie notatek dotyczących taktyki w zeszycie wyjętym z torby.



Od medalu igrzysk w Paryżu dzieli Iga Świątek tylko jeden wygrany mecz (Fot. ITF).

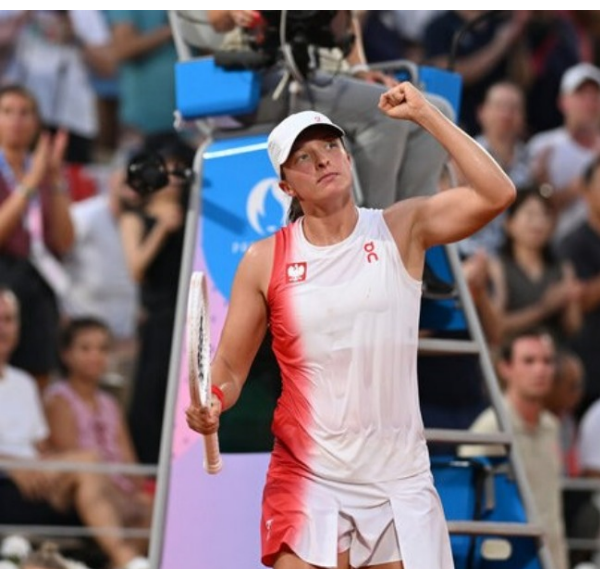
Trudno powiedzieć na ile to ostatnie przypomnienie zamysłów strategicznych było pomocne, ale na pewno Świątek rozpoczęła ten mecz wręcz doskonale. W każdym z trzech pierwszych gemów oddała rywalce tylko po jednym punkcie, a w drugim wykorzystała już pierwszego „break pointa”, dzięki czemu odskoczyła na od razu na 3:0.

Tę udaną serię na otwarcie pojedynku Collins przerwała w czwartym gemie, po raz pierwszy w meczu utrzymując własne podanie „do 30-tu”. W następnym wyszła na 30-0, ale od tego momentu Polka zdobyła cztery kolejne punkty, a wygranę w ten sposób serwisu podsumowała głośnym okrzykiem: jazda! Na tablicy, po 21 minutach, pojawił się wynik 4:1 dla aktualnej numer jeden na świecie.



Ta sytuacja wyraźnie dodała Świątek skrzydeł, bowiem podwyższyła rezultat na 5:1 zdobywając drugie przełamanie w tym spotkaniu i serwowała na seta. Jednak kolejny gem rozwijał się w nieoczekiwany sposób. Dwie wygrane wymiany przez Danielle i wyrzucona przez rywalkę piłka z forhendu dały jej prowadzenie 40-0 i trzy okazje na odrobienie straty.

Ale wówczas Iga zdobyła pięć następnych punktów praktycznie prawie samym serwisem i rozstrzygnęła na swoją korzyść tę partię przy pierwszym setbolu, po 30 minutach gry.



Iga Świątek straciła pierwszego seta w IO w Paryżu, ale jest w półfinale (Fot. ITF).

Otwarcie drugiej części meczu było zaskakujące, bo chociaż Polka miała do dyspozycji jednego „break point” w pierwszym gemie, to nie zamieniła go na prowadzenie. Za to w drugim sama oddała przeciwnicze podanie, a chwilę później było już 0:3.

Świątek wyszła potem na 1:3 oraz 2:4, ale przy stanie 2:5 i 30-40 musiała bronić pierwszego setbola przy własnym serwisie. Nie wykorzystała dwóch piłek na domknięcie gema, aż ostatecznie przegrała punkt przy drugim setbolu.

W tej sytuacji po godzinie i 21 minutach ćwierćfinał olimpijski rozpoczął się na nowo, a tuż przed decydującym setem Iga udała się do szatni przebrać się. Tuż po powrocie zdołała wręcz doskonale odpowiedzieć na rosnącą przewagę rywalki w poprzedniej partii, w czym sprzyjały jej nowe piłki.

W pierwszym gemie, przy równowadze, poszła do siatki, ale Amerykanka z całej siły trafiła ją piłką uderzoną z bekhendu w żebra. Chwilę później nie wykorzystała piłki na 1:0, a w sumie przegrała trzy kolejne wymiany i pozwoliła się przełamać.

Od tego momentu Świątek jeszcze bardziej przyspieszyła tempo wymian, a dzięki podwójnemu przełamaniu podania rywalki podwyższyła wynik na 4:0. Zanim do tego doszło, przy stanie 3:0, Collins poprosiła o pomoc medyczną, którą udzielono jej w szatni. Wróciła na kort z opatrunkiem na brzuchu.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Zdołała co prawda wygrać pierwszego gema w decydującej partii, utrzymując serwis, ale przy 1:4 i 15-30 poinformowała sędziego stołkowego, że nie jest w stanie kontynuować gry i skreczowała.



Danielle Collins skreczowała w trzecim secie meczu z Iga Świątek (Fot. ITF).

W ten sposób Świątek odniosła 44. zwycięstwo w ostatnich 47 meczach jakie rozegrała na nawierzchni ziemnej. Natomiast na kortach im. Rolanda Garros jest niepokonana w kolejnych 25 pojedynkach.

czytaj też: [Świątek niekwestionowaną królową Rolanda Garrosa i Paryża](#)

Za Iga są już cztery mecze w turnieju olimpijskim, a w środę straciła w nim pierwszego seta. W sobotę pokonała 6:2, 7:5 Rumunkę Irinę-Camelie Begu. Następnie w poniedziałek 6:1, 6:1 Francuzkę Dianę Parry, a we wtorek wygrała 6:3, 6:4 z Chinką Xiyu Wang. Te trzy pojedynki stoczyła na korci im. Philippe'a Chatriera.

Oprócz Świątek w olimpijskiej rywalizacji w Paryżu wystąpiły jeszcze trzy Polki. W drugiej rundzie singla odpadła [Magda Linette](#) (LOTTO PZT Team/AZS Poznań), a w pierwszej [Magdalena Fręch](#) (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom). Natomiast pierwszy mecz przegrał debel Linette i Alicja Rosolska (KT Warszawianka).



Już w czwartek Iga Świątek zagra w półfinale z Chinką Quinwen Zheng (Fot. ITF).



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/io-paryz-2024-iga-swiatek-awansowala-do-strefy-medalowej-w-paryzu/>